

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 22. 4 gr. 00, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz 6 lin. przed tekstem 6 lin. 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lin. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 80 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniami miejsc o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr 00187.



KSAWERY SZALKIEWICZ

Autor Prac w zakresie Pszczelnictwa, Czynniki Czonek T-wa „Przyszłość”

po dłuższych cierpieniach opatrzonej Sw. Sakramentami zasnął w Bogu w Klinice U. S. B. na Antokolu dnia 9 czerwca 1930 r. w wieku lat 62. Nabożeństwo żałobne rozpocznie się w środę o godz. 6³⁰, rano w Kościele Bernardyńskim. Późem odbędzie się pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

O czym zawiadania Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
ZARZĄD T-WA.

PODZIĘKOWANIE

wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p.

JANOWI WASILEWSKIEMU

a w szczególności p. Cz. Franckiewiczowi z głębi zbolęłego serca
ZONA.

Echa zamachu na poselstwo sowieckie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Dopiero gdy radio sowieckie obwieściło i prasa żydowsko-zargonowa ogłosiła tekst noty min. Zaleskiego do Sowietów, we wtorek ogłoszono, że jeszcze 5 b. m. doręczono posłowi sowiekiemu notę w sprawie bomby w poselstwie sowieckim.

Nota stwierdza, że polskie władze bezpieczeństwa przystąpiły do wyjaśnienia afery w drodze usilnego śledztwa.

Trudności techniczne były powodem, że śledztwo narazie nie jest zakończone; natrafia bowiem na trudne do rozwiązania zagadki.

W ostatnim ustępie min. Zaleski zapewnia, że rząd polski jest świadom swych obowiązków, jakie spadają na niego z powodu konieczności zapewnienia bezpieczeństwa przedstawicielom sowiektów w Polsce.

Minister Grandi w Polsce.

WARSZAWA. W poniedziałek o godz. 14 m. 45 przybył do Warszawy minister Spraw Zagranicznych Italji, Grandi, w towarzystwie małżonki, szefa biura prasowego p. Rocco i sekretarza legacyjnego Honisa. Prócz tego przybył redaktor polityczny dziennika „Corriere della Serra” p. Caprin. Na granicy spotykał gościa włoskiego naczelnik wydziału południowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Gubner. Na dworcu głównym w Warszawie oczekiwali na przybycie p. ministra Grandi'ego: p. minister Spraw Zagranicznych Zaleski, ambasador włoski p. Martin Franklin i inni.

Minister Grandi zamieszkał w apartamentach ambasady włoskiej.

O godz. 16.30 Grandi złożył wizytę ministrowi spraw zagran. Zaleskiemu, poczem odjechał na Zamek, gdzie wpisał się do księgi audjencjonalnej. Był obecny w loży p. Prezydenta na konkursach hipicznych w parku Łazienkowskim.

Wieczorem minister Zaleski podejmował ministra Grandiego obiadem.

Obydwaj ministrowie ogłosili przemówienia z toastami.

Minister Zaleski rewizytował p. Grandiego, wręczając mu w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej odznakę Orła Białego.

WARSZAWA. 10. VI. (Pat.) Wobec tego, że Marszałek Piłsudski od paru dni bawi w Pruskienukach, p. minister spraw zagran.

icznych Włoch Grandi udaje się dziś na zaproszenie p. Marszałka specjalnym pociągiem do Druksienik.

WARSZAWA. 10. VI. (Pat.) Minister spraw zagranicznych Grandi przyjął dzisiaj w godzinach południowych w gmachu ambasady przedstawicieli kolonii włoskiej.

WARSZAWA. 10. VI. (Pat.) Dziś przed południem, odbyła się na Błoniach podniosła uroczystość poświęcenia wojskowego cmentarza włoskiego, na którym spoczywają zwłoki 850 zmarłych i poległych w latach 1915—1918 żołnierzy włoskich. W akcie tym wziął udział minister spraw zagranicznych Włoch, Grandi, minister Zaleski, kardynał Kakowski, członkowie korpusu dyplomatycznego, attachés wojskowi państw zagranicznych, wyżsi urzędnicy M. S. Z.

Po mszy św., odprawionej przez nuncjusza papieskiego msgr Marmaggię dokonano poświęcenia cmentarza. Uroczystość zakończyła się złożeniem przez gen. Konarzewskiego w imieniu armji polskiej wieńca z żywego kwiecia u stóp jednego z grobów żołnierzy włoskich. Zegnanym hymnem narodowym włoskim min. Grandi odjechał do ambasady.

RZYM. 10. VI. (Pat.) Cała prasa zamieszcza głosy dzienników polskich i długie depesze o przyjęciu min. Grandiego w Polsce, podkreślając niezwykle serdeczność przyjęcia. Dzienniki witają z uznaniem wiadomość o nadaniu ministrowi Grandiemu najwyższego odznaczenia polskiego.

Przemówienie min. Grandiego do przedstawicieli prasy.

WARSZAWA. 10. VI. (Pat.) W dniu 10 b. m. o godz. 16 włoski minister spraw zagranicznych Grandi przyjął w lokalu ambasady przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej i złożył wobec nich oświadczenie, w którym powiedział m. in.:

Naturalne sympatje, jakie istnieją od najodleglejszych czasów między narodem polskim a narodem włoskim, zwołują mnie do wyszukiwania wyrażań dyplomatycznych, gdy chcę ponownie wobec panów zapewnienia uczuć głębokiej przyjaźni, które naród włoski żywi w stosunku do narodu polskiego.

Jeżeli Rzym był kolebką cywilizacji łacińskiej, to dzielny naród polski umiał po bohaterku bronić tej cywilizacji w chwilach, kiedy znalazła się w niebezpieczeństwie. Polska zasłużyła się dobrze w historii cywilizacji. Nikt nie odczuwał głębszej, aniżeli Italja, uciechy w dniu, kiedy odzyskałszy wreszcie swą jedność geograficzną, narodową i terytorjalną, państwo wasze zajęło należne sobie miejsce honorowe wśród narodów Europy. Pokona-

nie przez Polskę wszystkich trudności, na jakie Polska natrafiała po odzyskaniu jedności narodowej, daje gwarancję co do jej przyszłości i co do roli, jaką Polska powołana jest odegrać w dziele stabilizacji i podniesienia Europy. To ostatnie—panowie—jest dziełem zakrojonym na dłuższą metę.

Trzeba wiele dobrej woli, trzeba rozpowszechnić ducha zbliżenia między państwami, trzeba patrzeć w górę, gdyż pokój między narodami nie może być trwałym, jeżeli nie opiera się na podstawach wzajemnego stosunku, zrozumienia i ogólnej współpracy, tak samo jak pomiędzy ludźmi. Dla skonsolidowania i rozpowszechnienia tego ducha nie może być bardziej pożytecznym niż przyjaźń pomiędzy narodami, które nie mają żadnych kwestyj spornych, magających je rozdzielać i osiągnąć wewnątrz kraju całkowitą harmonję narodową, mogą wnieść bezinteresowny i efektywny udział do dzieła ogólnego pogodzenia i solidarności międzynarodowej. Tę rolę jest Italja i Polski.

Przygotowania do Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

Dotychczas 100 tys. zgłoszeń.

POZNAŃ, 10. VI. (Pat.) Komitet organizacyjny kongresu eucharystycznego, który odbędzie się w ostatnich dniach czerwca w Po-

znaniu, komunikuje, że dotychczas zapowiedziało swe przybycie 100 tys. osób.

Walka z komunizmem wśród młodzieży.

WARSZAWA, 10. VI. (Pat.) Tutajszą policja śledczą zlikwidowała środowisko warszawskiego związku niezależnej młodzieży socjalistycznej, który pozostawał w ścisłym kontakcie ze związkiem młodzieży komunistycznej i uprawiał szeroką akcję wyrotową wśród młodzieży szkolnej. Aresztowano 12 osób, wśród których jest Grunbaum, syn postać sejmowa.

Zebrań odbywało się na Pradze w konspiracyjnym mieszkaniu Sury Fridman. Znalaziono kompromitujące dokumenty, rzucające światło na zbrodniczą działalność związku niezależnej młodzieży socjalistycznej. Działal on na terenie dwóch gimnazjów miejskich oraz kilku prywatnych, gdzie organizował wśród młodzieży jaczekki komunistyczne.

Stanowisko Ligi Narodów w sprawie incydentu w Dmitrówce.

GENEWA, 10. VI. (Pat.)—Treść pisma sprawozdawcy do spraw polsko-litewskich w Radzie Ligi Narodów, p. Quinones de Leona do sekretarza generalnego Ligi Narodów w sprawie odwołania się litewskiego ministra spraw zagranicznych Zaunisa do przewodniczącego Rady Ligi przedstawia się jak następuje:

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór Pańskich listów z 23 i 28 maja r. b. oraz załączników w sprawie incydentu, który miał miejsce w Dmitrówce w pobliżu linii administracyjnej polsko-litewskiej. Pretensje, podane przez ministra spraw zagranicznych Litwy i uwagi rządu polskiego były

przedmiotem jak najdokładniejszych badań urzędującego przewodniczącego Rady Ligi oraz moich. W imieniu urzędującego przewodniczącego Rady i swoim, proszę pana o łaskawe podanie do wiadomości rządowi litewskiemu i polskiemu, że naszym zdaniem w danym wypadku środki przewidziane przez a lineę 7 rezolucji Rady Ligi Narodów z 10 grudnia 1927, nie znajdują zastosowania.

Proszę Pana, Panie Sekretarzu Generalny, o łaskawe przesłanie pism Litwy i Polski, jak również naszego listu Radzie Ligi Narodów i rządowi litewskiemu dla informacji.

Tajemnicze zajście w Białej Podlaskiej.

WARSZAWA, 10. VI. (Pat.) Przedstawiciel handlowy Sowietów w Paryżu Naumow wieczorem dnia 7 b. m. na stacji Biała Podlaska targnął się na życie. Wczoraj w szpitalu św. Karola Boromeusza w Białej Podlaskiej w obecności przedstawicieli władzy złożył ustne zeznanie, w którym oświadczył, że w partji komunistycznej pracuje jako aktywny członek od roku 1918. Jako specjalista kuźnicz, a jednocześnie zaufany członek partji w roku 1926 został delegowany do Paryża, jako kierownik Torgpre-

stwa. W dniu 3 b. m. pismem przedstawicielstwa sowieckiego w Paryżu Naumow został odwołany. Dalej Naumow twierdzi, iż władze sowieckie powzięły podejrzenie o jego nielojalność w stosunku do rządu ZSSR. Po aferze Biesiedowskiego władze sowieckie wydały oficjalny przepis prawny, mocą którego dla podciągnięcia dyscypliny czynników urzędowych sowieckich poza granicami ZSSR, przedstawiciel Rosji sowieckiej, odmawiający powrotu do kraju na wezwanie władz, podlega karze śmierci. Naumow zastosował się więc do nakazu i udał się w podróż do Moskwy, jednak już na granicy belgijskiej zauważył, że jest śledzony przez agentów G. P. U. To utwierdziło go w przekonaniu, że w Rosji nie czeka go nic dobrego. Po odjeździe pociągu z Warszawy do przedziału, w którym siedział Naumow wszedł jakiś osobnik, doskonale władający językiem rosyjskim i nawiązał z Naumowem rozmowę, natarczywie wypytując go o po-

wód i okoliczności jego odjazdu do Moskwy, jego stosunku do władz sowieckich i t. p. Naumow, gdy pociąg dojeżdżał już do Białej Podlaskiej, postanowił wyskoczyć z pociągu, aby piechotą udać się następnie w stronę Warszawy, gdzie miał zwrócić się do władz polskich z prośbą o wydanie pozwolenia na wyjazd do Francji. Gdy pociąg podjechał do stacji i po półminutowym postoju ruszył dalej, Naumow wybiegł z przedziału, aby wyskoczyć z pociągu. Z nim wybiegł również ów nieznanymi osobnik. Na platformie nastąpiło chwilowe szamotanie, poczem jednak Naumowowi udało się wyskoczyć. Wtedy Naumow postanowił udać się do Warszawy. Służba kolejowa, widząc wyżej opisaną scenę i zdenerwowanie Naumowa, zawiadomiła o tem pełniącego na dworcu służbę posterunkowego, który zbliżył się do Naumowa z żądaniem wylegitymowania się. Naumow w silnym zdenerwowaniu wydobyl szczyrzyk i zadał sobie kilka ran w brzuch i piersi. Rannego Naumowa odwieziono do szpitala w Białej Podlaskiej. Twierdzi on, że nie wyskoczył z pociągu w celu samobójczym. Odmówił on złożenia zeznania piśmennego, ograniczając się do zeznania ustnego. Naumow złożył na ręce p. ministra spraw wewnętrznych podanie z prośbą o pozwolenie mu na pobyt półtoramiesięczny w Polsce w celu przyjęcia do zdrowia. Następnie Naumow ma zamiar poczynić starania o pozwolenie na wyjazd do Francji.

Uroczystości ku czci Kochanowskiego.

KRAKÓW, 10. VI. (Pat.) W zjeździe naukowym ku czci Jana Kochanowskiego bierze udział 1070 uczestników, wśród nich—56 gości zagranicznych. W salonach Starego Teatru w Krakowie odbył się bankiet, urządzony przez Polską Akademię Umiejętności na cześć uczonych zagranicznych. Na bankiet przybyli: minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Czerwiński, wojewoda dr. Kwaśniewski, dyrektor Funduszu Kultury Narodowej Michalski, prezydent miasta oraz grono osób ze świata naukowego. W górnym słowach powitał gości prezes Polskiej Akademji Umiejętno-

ści prof. Kostanecki. Następnie przemawiali uczeni zagraniczni. Benes z Jugosławji przemawiał po polsku. Prof. Maver (Rzym) przemawiał po włosku i po polsku. Tłumacz Kochanowskiego Spekker z Rygi przemawiał również po polsku. W imieniu poezji i literatury polskiej przemawiał p. Karol Hubert Rożnowski. Wczoraj i dziś w auli uniwersytetu Jagiellońskiego odbywały się posiedzenia poszczególnych sekcji zjazdu, na których wygłoszono kilkadziesiąt referatów z dziedziny twórczości Jana Kochanowskiego.

Wojna domowa w Chinach.

Wielka bitwa pod Sin-Cheng.

LONDYN, 10. VI. (Pat.) Według oficjalnego komunikatu z Hankou, podczas bitwy w Sin-Cheng 50 mil na południe od Cheng-Chow zginęło 20 tys. powstańców. 10 tys. wzięto do niewoli, a 15 tys. poddało się dobrowolnie.

LONDYN, 10. VI. (Pat.) Ministerstwo spraw zagranicznych rządu nankińskiego oświadczyło, iż bierze całkowitą odpowiedzialność za bezpieczeństwo życia i

własności obywateli państw obcych, zamieszkujących prowincje, ogarnięte wojną.

LONDYN, 10. VI. (Pat.) Jak podaje „Daily Telegraph” z Pekinu, północna armja zajęła bez walki Tsi-Nan-Fu, dawniejszą stolicę prowincji Szan-Tung. Dzienniki przypuszczają, że zajęcie Tsi-Nan-Fu zostało dokonane po uprzednim porozumieniu pomiędzy walczącymi stronami.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.

W niedzielę dnia 15 czerwca o godz. 12^{1/2}

w sali Klubu Narodowego

odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE

członków i sympatyków

STRONNICTWA NARODOWEGO

przemawiać będą:

p.p. postowie: **WACŁAW KOMARNICKI** i **ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI.**

DOŚKONAŁY TRODEK DO FARBOWANIA WYROBÓW SKÓRZANYCH

BARWNIKI DO SKÓR WILBRA

WSZĘDZIE DO NABYCIA

ROczne kursa handlowe w Wilnie.

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadama, iż zapisy na kursa na rok bieżący przyjmuje sekretariat Kursów w godz. 5—7 p.p. w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza Nr. 22 m. 5.

Wykłady rozpoczną się w wtorek w godz. od 6—9 wiecz. Program obejmuje następujące przedmioty:

OGÓLNO-HANDLOWA BUCHALTERJA { BANKOWA, PRZEMYSŁOWA.

Arytmetyka handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia.

Nauka pisania na maszynach oraz Języki: Angielski, Francuski i Niemiecki.

Zmiany w Sejmie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W szeregu ostatnich wyborów uzupełniających do Sejmu Str. Chłopskie zyskało 6 mandatów, mniejszości narodowe—3, Str. Narodowe — 2, radykałi ruscy — 1.

Natomiast stracili: BB. — 7, P. P. S. — 2, Wyzwolenie — 2, Chrz. Demokracja — 1 i Sielrob — 1 mandat.

Pociągnie to za sobą zmianę na liście państwowej. Będą musieli ustąpić ppos. Birkenmejer i prof. Kozłowski z B. B., natomiast zyskują mandaty adw. Inder (żyd.), oraz adw. Temnicki (socj. ruski).

Ubytek 4 senatorów B. B. pociągnie stratę 5 mandatów z listy państwowej. Zostanie unieważniony mandat sen. Achmatowicza, natomiast przypadnie on Witoldowi Czartoryskiemu ze Str. Nar.

Kongres stronnictwa «Piast».

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na kongresie „Piasta” w Krakowie przyjęto ostrą rezolucję przeciwko sanacji i stwierdzono, że bankrutuje ona w polityce wewnętrznej, zagranicznej i gospodarczej.

Założono protest przeciw bezsilności władz, ujawniającej się w tolerowaniu działalności antypaństwowej różnych czynników a także i „Unda” na Ziemiach Wsch.

Zaprotestowano przeciw układowi likwidacyjnemu w dzielnicy zachodniej i niewykonywaniu reformy rolnej na Pomorzu. Połączenie stronnictw chłopskich uznano za konieczne.

Przy wyborach do rady naczelnej nie wybrano wielu działaczy, których polityka była dość chwytliwa, a na ich miejsce powołano ludzi, którzy w ostatnich czasach zaznaczyli się jaskrawo, jak np. sen. Kulerski.

Konfiskata «Robotnika».

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Niedzielną numer „Robotnika” uległ dwukrotnej konfiskacie. Pierwsza nastąpiła za artykuł w nowoutwartym dziale: „Wolna trybuna wojskowa”, noszący tytuł: „Nadchodzi kres”.

Druka konfiskata tegoż numeru nastąpiła za wiadomości o manifestacjach antyżydowskich w Warszawie, które zaszły w kilku punktach miasta w sobotę wieczorem i zakończyły się interwencją silnych oddziałów rezerwy policji na samochodach oraz aresztowaniem szeregu demonstrantów, wnoszących okrzyki przeciw dyktaturze, a na rzecz Sejmu. (O zajściach donosiła również „Gaz. Warsz.”).

Balon próbny.

Warszawa, 11 czerwca.

Słoneczne Zielone Świątki przyniosły nam przede wszystkim wiele radości i ciepła. Poiliśmy się słońcem do syta, stęsknieni do cna. Kwestje publiczne ustąpiły w świadomości powszechnej na plan dalszy, jak to zwykle u nas niestety bywa obecnie.

Marszałek Piłsudski wyjechał do Druskiénik na kurację. Przyjęto tę wiadomość jako zapowiedź dużej ciszy w najbliższej przyszłości. Podczas pobytu jego na wywczasach nie należy oczekiwać żadnych wydarzeń. Zresztą taktykę na najbliższy czas ustalili na konferencjach, przeprowadzonych na Zamku i z p. Sławkiem.

Ze nie trzeba się spodziewać nadzwyczajnych ewenementów, wynika również z inspirowanego artykułu „Gazety Polskiej”, która porusza kwestję możliwości współpracy z rządem z parlamentem. Uwagi te są wykładnikiem nastroju kół pułkownikówskich i mogą stanowić podstawę do pewnych wniosków na przyszłość:

— W momencie obecnym, dopóki mamy do czynienia ze znanym układem sił w parlamencie, zagadnienie to w ogóle nie istnieje, — jest teoretycznym frazesem, mającym wyłącznie demagogiczne znaczenie.

Barczo jasno powiedziane. Z obecnym sejmem współpraca wszelka rządu jest niemożliwa. O ile się zajmie takie stanowisko, w takim razie wniosek wynika prosty: odwołać się do wyborców. Jakież rozumują koła kierownicze sanacji?

— Zaden parlament bez większości nie może sobie rościć praw do wypełnienia swej roli konstytucyjnie przewidzianej.

Zgoda. Na ten brak ciepła, wybitnie pierwszy sejm polski i dlatego doprowadzono do jego rozwiązania, zanim zdolał wykonać zakreślone sobie prace. W drugim sejmie doprowadzono do wytworzenia większości polskiej a gdy ją stworzono nakoniec — nastąpił zamach majowy. Dziś wracamy do tego samego zagadnienia, ale z zastrzeżeniami.

Teoretycznie nie jest wykluczone, że nowe wybory mogą dać wynik, nadający parlamentowi jakieś zdecydowane oblicze. Mogą one przynieść większość pozytywnie programowej większości. Może to być większość umiarkująca współpracę z dotychczasowym systemem rządzenia; może to być również większość, dająca oparcie trwałe innemu określone systemowi. I wówczas dopiero znacznie istnieć zagadnienie współpracy: wówczas dopiero rozstrzygnięcie t.j. możność wyboru tej czy innej decyzji spocnie w rękach Prezydenta Rzplitej.

Tu mamy znów perspektywę nowych wyborów parlamentarnych. Koła sanacyjne zbyt ufają swym siłom, skoro teoretycznie przypuszczają, że mogą uzyskać większość parlamentarną w razie nowych wyborów. Z drugiej strony widać u nich osłabienie pewności, skoro dopuszczają myśl możliwości takich wyników, jakiby umożliwiły inny system rządzenia. Od początkowych zapewnień, że nie ustąpią przed 15 laty, od zapewnień, że władzy nie oddadzą nikomu—do możliwości dyskusowania o konieczności ustąpienia postępu ogromny. Wszelako zaraz czynią warunek: że wszystko zależy od ostatecznej decyzji p. Prezydenta. Oznaczałoby to, że w razie niepomysłnego

Książę Karol—królem Rumunii.

Przywrócenie praw.

BUKARESZT. (Pat.) Izba i Senat, które zebrały się na oddzielne posiedzenia, uchwały jednoznacznie anulowanie ustawy, zawierającej akt z 4 stycznia 1926 r. i postanowiły przywrócić ks. Karolowi wszystkie jego prawa.

BUKARESZT. (Pat.) **Dn. 8 bm. o godz. 13-ej odbyło się zebranie Zgromadzenia Narodowego, które proklamowało księcia Karola królem.**

BUKARESZT. (Pat.) **Ustawa o proklamowaniu księcia Karola królem została przyjęta w Zgromadzeniu Narodowym przez wszystkie partie rumuńskie, łącznie z mniejszościami, z wyjątkiem partii liberalnej, której przedstawiciele nie brali udziału w posiedzeniu.**

Ustawę przyjęło 486 głosami przeciwko 1.

Złożenie przysięgi.

BUKARESZT. (Pat.) O godz. 15-ej orszak królewski wyruszył z pałacu królewskiego do gmachu Izby Deputowanych, gdzie jeden z wyższych duchownych przyjął od nowego władcy przysięgę.

BUKARESZT. (Pat.) Radość nigdy jeszcze w mieście nie panowała tak niezwykle ożywienie, jak w chwili przejazdu króla Karola z pałacu królewskiego do gmachu Izby Deputowanych, gdzie miał złożyć przysięgę. Cała niemal ludność Bukaresztu wyległa na ulice, oczekując ukazania się króla, którego witano wybuchami oklasków i okrzykami: Niech żyje król!

Mowa króla.

BUKARESZT. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, niezwłocznie po złożeniu przysięgi, król Karol wygłosił następujące przemówienie: Zgotowane mi przez panów serdeczne przyjęcie wzrusza mnie głęboko. Czuję się szczęśliwym, odnajdując w waszych głosach uczucia tych, którzy was tutaj wysłali, i mogąc stwierdzić raz jeszcze, jak serdecznie wzięli wam za serce i wzięli wam za serce z moim narodem. Zgórą czterolateńskie wygnanie i pobyt w odaleniu od narodu, pośród którego urodziłem się i wychowałem, były narzucone przez pewne czynniki, których słowa napędziły gorczą duszę waszego wielkiego króla i mojego drogiego ojca, a które to czynniki dążyły do zerwania węzłów istniejących pomiędzy mną z narodem rumuńskim.

Wracam dzisiaj z radością w sercu do mego narodu, bez najmniejszych śladów niechęci nawet wobec tych, którzy usiłowali przez swą nierozważną akcję zniszczyć nierozwalne węzły, istniejące pomiędzy mną a wszystkimi tymi, którzy czują jak prawdziwi Rumuni. Według słów ewangelji nie pragnę śmierci winowajców, lecz powrotu na w-

ściwą drogę, z której nigdy nie powinni byli zbacząć.

Odczuwam jeszcze jedną radość, którą muszę podzielić się z wami. Jest to wielka radość, wypełniająca mą duszę od pierwszych chwil powrotu, koniec największej meki, jaką musiałem znosić w latach mojego wygnania. Onalazłem wreszcie mego ukochanego syna, którego będę mógł wychowywać z całą miłością, wpajając w niego zwracania, którym odznaczał się moi przodkowie: uczucia bezgranicznej miłości dla kraju.

Pragnę jeszcze podziękować memu drogiemu bratu i jego współpracownikom w Radzie Regencyjnej którzy w czasie mej nieobecności wzięli na siebie troskę administrowania krajem. Kończąc te słowa zwracam się raz jeszcze z najgorętszym apelem do wszystkich, aby zechcieli pracować wspólnie ze mną dla dobra naszej ojczyzny, która jest naszym najwyższym dobrem. Rumuni ze wszystkich stron kraju łącznie się w waszych myślach, łącznie się w waszych uczuciach! A teraz—do pracy!

Dymisja Rządu Mironescu.

BUKARESZT. (Pat.) Gabinet Mironescu, którego jedyną misją było przewodniczyć akcji wprowadzenia na tron króla Karola, po spełnieniu tej misji podał się do dymisji.

Księżna Helena.

BUKARESZT. (Pat.) Dzienniki donoszą, iż król Karol spotkał się wczoraj z księżną Heleną, przyczem zdecydowano, iż tymczasem żadne z nich nie zgłosi wniosku o anulowanie rozvodu. Troška o wychowanie następcy tronu przechodzi w ręce króla Karola. Książę Michał zamieszkał od dzisiaj w pałacu królewskim Cotroceni. Królowa Marja przesała telegram z życzeniami, zapowiadając swój powrót na koniec tygodnia.

Opozycja.

BUKARESZT. (Pat.) Komitet Wykonawczy stronnictwa liberalnego postanowił wystosować do ludności kraju odezwę, stwierdzającą, iż stronnictwo liberalne nie solidaryzuje się w żadnym razie z nową sytuacją i nie przyjmuje za nią odpowiedzialności. Odezwa podpisana jest przez b. premiera Vintilla Bratianu.

Prof. Georges Bratianu, syn zmarłego Jonela Bratianu, wykluczony został ze stronnictwa liberalnego, gdyż twierdził, iż stronnictwo wchodzi na drogę niebezpieczną dla swej egzystencji politycznej, występując przeciwko jedynomyślności całego kraju.

Fantastyczna pogłoska.

WIENIEN, 10.6. (Pat.) Dzienniki wiedeńskie zamieszczają depechę z Londynu, według której Barbu Jonescu, osobisty przyjaciel króla Karola rumuńskiego,

wyniku wyborów i fatalnej dla sanacji konfiguracji, można się spodziewać rozwiązania ponownego parlamentu i nowego odwołania się do wyborców.

Przedtem jednak „Gazeta Polska” podnosi kwestję inną:

— Zagadnieniem najbliższej przyszłości, nie dajacem się rozwiązać na stałe bez dalszego posunięcia reformy ustrojowej, jest bądź wprowadzenie zmian do prawa wyborczego bądź do rozdziału kompetencji między naczelni władzami państwowymi.

O potrzebie reformy ordynacji wyborczej zaczęto w sanacji mówić dopiero w ostatnich czasach, przyczem wysuwano nawet koncepcję zarządzenia w niej zmian w formie dekretu Prezydenta. Taka forma jest niedo-

puszczalna konstytucyjnie. Dawniej sanacja okazywała desinteressement, gdy sprawa była w komisji konstytucyjnej poprzedniego sejmiku. Rozgraniczenie kompetencji między władzą ustawodawczą a wykonawczą, może nastąpić tylko w drodze konstytucyjnej.

W dniach ostatnich pojawiły się pogłoski, że niektórzy przewodnicy BB. mają przystąpić do rozmów z stronnictwami centrowymi. Czy przypadkiem tematem takich konferencji nie będą właśnie kwestje, ostatnio podniesione w artykule „Gazety Polskiej”?...

H. W.

miał oświadczyć wobec współpracownika „Daily Herald”, że nie dziwiłby się, jeżeliby za dwa lub trzy miesiące nastąpiło połączenie Węgier i Rumunii pod berłem króla Karola. Jeżeli Węgry będą sobie życzyły takiego połączenia, Rumunja nie będzie tem przeciwna

Ocena prasy sowieckiej.

MOSKWA, 10. VI. (PAT.)—Wypadki rumuńskie komentowane są w dalszym ciągu przez prasę sowiecką, jako objaw wzmocnienia ataku na Sowiety ze strony państw kapitalistycznych. Wydarzenia rumuńskie—piszą „Izwijestja”—są szeregim ważnych przemian wewnętrznych oraz wyni-

Walki Irlandczyków z Anglikami.

LONDYN, 10.6. (Pat.) Wczoraj późnym wieczorem w południowo-wschodniej części Londynu doszło do starcia między grupą 400 Irlandczyków a Anglikami na tle różnicy zdań w sprawie rozporządzeń rządowych. Policja an-

gielska musiała interwenjować, używając pałek gumowych. Trzech policjantów odniosło rany. Dwie osoby z pośród publiczności odwieziono do szpitala. Ponadto jest wiele poturbowanych. Aresztowano 7 osób.

Z prasy.

Odniesienie Pomorza i Wielkopolski.

P. Hermann Rauschnig z Gdańska, Niemiec, napisał wielkie studjum o odniesieniu Pomorza i Poznańskiego. Jest to, obok bilansu ludnościowego i majątkowego, wielki akt oskarżenia przeciwko polityce polskiej, która rzekomo, skutkiem sztucznego nacisku, wypędziła wielu Niemców z dzielnic zachodnich. P. B. K. z „Kurjera Warszawskiego”, zdając sprawę z książki Rauschniga, między innymi przytocza następujące dane liczbowe:

Obliczając odpływ ludności niemieckiej z Pomorza i Wielkopolski, P. Rauschnig przyszedł do liczb bardzo zbliżonych do tych, które ustalił prof. Bohdan Wasilutynski w świeżo ogłoszonej rozprawie p. t. „Niemy w województwach zachodnich”.

W r. 1910 było w tych dzielnicach Niemców 1.100.372.
W r. 1921 było ich już tylko 503.617.
W r. 1926 liczba ta jeszcze spadła do 341.505.

W stosunku do Polaków w r. 1910. było tam Niemców 37,1 proc.; w r. 1921 — już tylko 17,3 proc.; w pięć lat później — 11,6 proc.

Bez względu i stosunkowo ubytek ludności niemieckiej był na Pomorzu większy, niż — pisze p. R. — w okręgu bydgoskim i w Poznańskim. Na Pomorzu zmniejszyła się ludność niemiecka o 72 proc.; w pozostałych dzielnicach o 66—68 proc.

Odniesienie zaznaczyło się znacznie silnie w miastach, niż na wsi. Kiedy w gminach wiejskich wyraża się ono cyfrą 55,4 proc. (o tyle ubywało tam Niemców), to w miastach procent ten wzrasta do 85,5 proc.

Niemieckie straty majątkowe przedstawiają się, według Rauschniga, jak następuje: w posiadłościach ziemskich, razem z fiskalnemi i korporacyjnymi około 700 tys. hektarów, w miejskich nie ustala ilości obiektów. Całą wartość własności prywatnej, która przeszła do rąk polskich, oblicza na 6 i pół miljarda marek złotych, własności fiskalnej na 3,2 miljardy mk. zł. Obliczenia te są, oczywiście, mocno przesadne.

„Przełom” przeciw swoim.

Organ „demokratycznego” odłamu” sanacji, tyg. „Przełom”, który już parokrotnie cytowaliśmy, ogłasza znowu artykuł, bardzo ostro krytykujący cały obóz sanacyjny. Czytamy tam między innymi:

Po obserwowanem przez czas pewien, zapoczątkowanym bezpośrednio po rewolucji majowej, ogólnym dążeniu do wydzignięcia polskiego życia politycznego o kilka szczebli wyżej, do nastroszenia je na czyste nuty — spraszczone brutalne zalamanie, którego przykładem jest, niestety obóz występujący pod sztandarem uzdrowienia stępsunków państwowych i z głośno rozbrzmiewającym hasłem sanacji moralnej.

DOSKONAŁE
ROWERY ŁUCZNIK
Państwowej Fabryki Uzbrojenia
poleca reprezentant
ZYGMUNT NAGRODZKI
WILNO, ZAWALNA 11-a.

Z Litwy.

Amnestja.

Władze litewskie opracowały już projekt amnestji dla więźniów politycznych i kryminalnych. Amnestja wejdzie w życie we wrześniu rb.

Z amnestji skorzysta około 120 Polaków, którzy znajdują się w więzieniach w Kownie, Szawlach i Worniach. (d)

Manewry na pograniczu.

Ostatnio na pograniczu polskoliteńskim w rejonie Trok, Oran, Olikienik zauważono podejrzane manewry litewskiej floty powietrznej.

Na przedpolu zaś Orańskim oddziały szauliśw, przysposobienia wojskowego, regularne oddziały wojska litewskiego rozbiły namioty. Równocześnie wojska techniczne budują kolejkę dla transportów wojskowych. Są to przygotowania do manewrów czerwcowych. (d)

Napady szauliśw na procesje polskie.

Z pogranicza donoszą, o nowym krwawym incydencie wywołanym przez szowinistyczną młodzież litewską i szauliśw w kościele w Jeziorosach i Ucianach.

Podczas uroczystego nabożeństwa w 1 dzień Zielonych Świąt, grupa młodzieży litewskiej napadła na procesję polską i pobila jej uczestników łaskami i kastetami na placu przed kościołem. Młodzież polska i kobiety ukryły się w kościele.

W Ucianach również sprowokowani zostali wierni w kościele podczas śpiewania polskich pieśni religijnych. W czasie śpiewu „Serdeczno Matko” kilku szauliśw poczęło przerywać śpiewającym, a gdy ich usiłowano wyprosić z kościoła rozpaczeli bójkę, w czasie której pobito kilka osób narodowości polskiej. Policja zajęcie zlikwidowała dopiero po masakrze.

Plaga żmij w Warszawie.

Niedawno prasa donosiła o ukazaniu się w Warszawie, w ogrodzie Saskim jadowitej żmiji. Żmija, która ukąsiła przechodzącego przez ogród Saski kapitała, zabito wówczas.

Wysnuty wówczas wniosek, że żmija została przez kogoś podrzucona, lub dostała się do ogrodu przypadkowo, okazał się mylnym. Oto bowiem w kilku parkach i miejskich natrafiono na gniazda żmij.

W sobotę około godziny 3-jej popoł. ogrodnik, zatrudniony w ogrodzie parafjalnym kościoła garnizonowego (Długa 15), natrafiał na gniazdo żmij. Znalazł je przypadkowo, przekopując grządkę.

Po takim odkryciu pobiegł do proboszcza, poczem zawałał policjanta. Posterunkowy udał się do proboszcza.

Po upływie dziesięciu minut znalazł żmiję. Leżała między korzeniami drzewa, zwinięta w kłębek.

Posterunkowy zabił ją uderzeniem kija.

Mineło pół godziny i oto trafil na grugiego gada półmetrowej długości.

Żmija podzieliła los poprzedniczki.

Niemal jednocześnie z wyżej opisanemi wypadkami, w ogrodzie Saskim, od strony ulicy Fredry, dały się słyszeć okrzyki:



Znakomite
ROWERY DAMSKIE
tanie, mocne, eleganckie, poleca:
ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a. — 10

ŚWIĘTO KULTURY ROSYJSKIEJ.

„Mówili rozmaitemi językami Apostołowie wieloimienne sprawy Boże” (Dzieje Apost. 2). Słowa te są odczytywane w gradualu w drugie święto Zesłania Ducha Św. Jest to więc jakgdyby święto pojednania narodów, które winny jeszcze bardziej czujnie kulturować to co je łączy, niż to, co je od siebie wyróżnia i wyodrębnia.

Z myślą tą poszedłem na uroczystą akademię ku czci kultury rosyjskiej. Odbędzie się ona w lokalu klubu przemysłowców, przylegającym do placu Łukiskiego. Zaisze, dziwne zestawienie Pomimowoli cisnęły mi się do myśli obrazy kaźni powstańców w l. 1863—4 na tym placu, a pomiędzy nimi ks. Iszory, bodajże działa stryckiego dzisiejszego starosty grodzkiego, który wydał pozwolenie na urządzenie tej Akademii.

Toteż nie wychodziły mi z myśli piękne słowa Łólkiewskiego, który przywodził przed tron Zygmunta III carów Moskwy, Szujskich, tak przemawiał: „Królu, narodzie, walj i potężny wiodęć ród carów nieszczęśliwy, lecz męzny; przyjmj on nie jako chlubny widowisko, lecz jak odmiennę fortunę igrzysko. Bodajby nieba,

co nam dziś szczęśliwy wiodły zwycięstwa za orły polskimi; bodajby wnuki sposoby srogimi za krzywdy przodków nigdy się nie mściły!” i jednocześnie przypomniał mi się obraz Kiejstuta, któremu, gdy zobaczył Moskwę „w czepcach złotych siedząca” — „mu z otwartych oczu krwawe lzy pociekły, i nagle stał się drugi Chrystus z poganina, płaczący nad przyszłością... I taki jest wieczny wielkich duchów na ziemi ciągly spazm sardeczny”. I jeszcze nie mogły mi wyjść z pamięci słowa Bolesława Śmiałego do książąt kijowskich, Izaśława i Mściśława, którzy w r. 1077 szukali u niego opieki: Nie wiem, czy kiedyś wasze wnuki trzecje pomoga naszej przehyżonej łodzi, jednak nieszczęśny wasz los dziś odmienie, a na niewdzięczność schowam — przebaczenie!

Pelen tych słów Niemcewicz a Słowackiego, wszedłem na Akademię, która była nadzwyczaj zajmująca i — w jednym zwłaszcza przemówieniu p. Bielewskiego — prawdziwie piękna.

Zagał ją p. Krestjaninow, który niepotrzebnie tylko, chcąc zilustrować rosyjską tolerancję, powoływał się na przykład r. 1830, gdy oficerowie gwardji rosyjskiej „zali ruki” tych Polaków co szli do powstania. Jeśli były takie wypadki, to obustronny takt na-

kazuje o nich przemilczeć. Polaka np. każdego muszą one razić, boć przypominają one słowa poety:

Szuđny wam blagie porowy,
No swierszyj” niczego nie dano.

Mickiewicz przynajmniej, omawiając u Suworowa podobny przejaw dwulicowości, słusznie z całą surowością go potępil.

Następnie dr. Malafiejew wygłosił ciekawy odczyt o antynomjach duszy rosyjskiej. Słusznie mówił on o Piotrze Wielkim, że on dokonał gwałtu na narodzie, który odtąd ze swą treścią duchową musiał się kryć „w podpołju”. (Plodem tego gwałtu był Smirdiekow, rewolucja rosyjska). Pięknie również brzmiało twierdzenie prelegenta o wyższości kultury zachodniej nad rosyjską przez kult Madonny. Niestety, nie można jednak było wynioskować, co wedle mówcy winna Rosja czynić, by się otrząsnąć z przekłętą dziedzicztwa Piotrowego i by rzetelnie zbliżyć się do Zachodu. Może mu nie są znane takie fakty, jak ten, że Dymitr Rostowski, zaliczony do pateryku Świętych Kościoła Prawosławnego, pisywał swój pamiętnik... po polsku. Ze w szkole eparchjalnej w Rostowie wykładał język polski. Ze w r. 1691 czerńcy solowieckiego monasteru wydają „Bukwar” słowiano-greko-polski”. Ze dwór carski „nie

hnuśalsia polskawo języka” i zarówno dwór jak i synklit bojarzy zaczytują się, o ile czytać umieją, księgami polskimi. Ze dla nieznaną tego języka powstają przekłady ze słowiano-polskiego na „słowiano-rossijski”, przeróbki kronik polskich, a nawet dzieł jezuitów. Ze Łazarz Baranowicz w „Postaniu” do dzieł swych polskich, dedykowanych carowi Aleksemu, tak doń przemawia: „Izdach eti knihi jazykom polskim, izwiestien bo jeśm, jako carewicz Fiedor Aleksiejewicz nie toczju naszym prirodnyim, no i lackim jazykom cztet knihi; izdach jazykom lackim, wiem bo jako Waszego Przesławitaho Wieliczestwa Synklit Seho jazyka nie hnuśajetsia, no cztet knihy lackija w stadost”. Ze carewna Sofija jest zapalona zwolenniczką polszczyzny; ze carewicz Piotr i Iwan przyjmują posła polskiego, Grzymułtowskiego, przemawiającego do nich po polku. Ze biblioteki monasterów, carskie i prywatne bojarские obfitują w księgi polskie. Ze bojarzyn Matwiejew pisze pamiętniki po polsku. Ze bojarzy trzymają nauczycieli domowych Polaków. Ze muzyka polska przenika nie tylko do bojarów, ale i do cerkwi. Ze nawet książki rosyjskie są drukowane czcionkami polskimi, jak np. *Kniga rodosłownija doma okolicznago Aleks. Petr. Hołowina*

w r. 1685 *) i że dopiero Piotr Wielki położył kres tej naturalnej infiltracji kultury zachodniej przez Polskę, zgwałciwszy brutalnie duszę rosyjską.

Drugi mówca, p. Bochan, mówił o rosyjskiej powieści historycznej, w zajmujący sposób charakteryzując powieści Aldanowa, pisarza współczesnego, stawiając go nawet wyżej od Tolstoja i Sienkiewicza.

Nareszcie trzeci przemawiał p. Leonid Bielewski. Świetne swe przemówienie, będące jak gdyby syntetyczną historją dziejów duszy rosyjskiej, oparł on o symboliczną interpretację rosyjskich bylin.

Oto jak np. tłumaczy p. B. często spotykany w bylinach, początek:

Wysota li, wysota podniebieszna,
Głubota, głubota okiean — more
Szirokota rozdolje po wstie zmielie.

Jest to wedle niego przecięcie linii poziomej z pionową, czyli krzyż, jako symbol rosyjskich początyń. (Rzecz ciekawa, że Norwid w *Promethidionie* uważa krzyż również za symbol twórczości polskiej, połączenie pracy, pożytku z pięknem).

Głęboka interpretacja mitu o Świątołtorze, ogromnej anarchiz-

nej siły, o Mikule Sielaninowiczu, oraczu-chrześcijaninie (krestjanin) o Iłji Murczuku, który napisywał się wina uczul taką siłę, że mógł świat zruszyć z posad i tylko wypisyw przydrę czarke, uczul połowę tej siły, t. zn. tyle, aby wypełnić obowiązek—to dalsze nadzwyczaj trafne symbole, subtelnie tłumaczące dzieje rosyjskie i kulturę Rosji.

Opuszczaliśmy salę w przeświadczeniu, że w Rosji rozpoczęło się już trafne wycuczenie tego, po jakich drogach kroczyc należy, by wyzłowiec nieszczęsną ojczyznę, ale nie bez melancholji, podobnej do tej, o której mówi Słowacki w „Anhellim”. Bo trudno przypuszczać, by obecne pokolenie Rosji ujrzało jutrzne zwyciężenie. Raczej trzeba na los jego patrzyć oczyma Słowackiego. I snuły się nam po myśli słowa Mereżkowskiego:

Ustrielajcie naszi oczi
Na bielejuszcyj wostok,
Dielt skorbj, dielt nozj
Zdiom prijdijt li nasz prorok,
Biezładny naszi riezci
I na smiert’ obreczycj,
Słiszkom rannije przedieczy
Słiszkom mielidnoj wiesny.

P. S. Innym razem postaram się wytłumaczyć, jak Słowacki wyobrażał sobie tę rewolucję, która przed trzynastu laty obróciła wniwecz dzieło Piotra Wielkiego.

A. P.

*) Wedle artykułu J. Grabowskiego *Polska Rosji* w książce zbiorowej *Nowina* (Warszawa 1915) Patrz Brücknera *Hist. liter. rosyjsk. l. 241.*

— Żmijel Żmijel
 Wolania dzieci o pomoc uszły, bawiały od paru tygodni w Warszawie, prezes wielkopolskiego towarzystwa astrologicznego, prof. Apolinary Pobóg-Czerwiński. Nadeprnął żmiję i uderzył z rozmachem książką, którą trzymał w dłoni.
 Żmija legła zmiażdżona, lecz przedtem zdążyła ukąsić astrologa w nogę, tuż nad bucikiem.
 Prof. Pobóg-Czerwiński dotarł o własnych siłach do pobliskiego baru, gdzie, korzystając z uprzejmości właściciela, przemył ranę amonijakiem, przewiązał nogę skręconym kawalkiem serwety i

wsiadłszy do taksówki, pojechał do ambulatorjum pogotowia.
 Jak się więc okazuje, żmije gnieżdżą się obecnie w różnych ogrodach Warszawy.
 Według wszelkiego prawdopodobieństwa, żmije zostały sprowadzone w igliwio, zwożonym na wiosnę do ogrodów z lasów. Skutkiem łagodnej zimy, żmije bardzo się rozmnożyły i gniazda drobnych, gadów dzięki ogrodnikom, przewiezione zostały do miasta.
 W Warszawie wśród rodziców, wysyłających dzieci do ogrodów publicznych, zapanował zrozumiały popłoch.

Pierwszy kongres stowarzyszenia dla misyj wewnętrznych w Archidiecezji wileńskiej.

Wczoraj w sali miejskiej odbył się I kongres pobożnego stowarzyszenia dla misyj wewnętrznych na terenie archidiecezji wileńskiej. Kongres zgromadził około tysiąca członków i delegatów z różnych miejscowości.
 O godz. 11-ej zostało wybrane prezydium kongresu w składzie przewodniczącego J. E. Ks. Biskupa-Sufrażana K. Michalkiewicza i członków: Ks. Prał. Hanusowicza, Ks. Dr. Bobicza, hr. Tyszkiewiczowej Jadwigi z Zatrocza, p. ordynatowej Bispingowej z w. Ejsmontów i prof. Alf. Parzewskiego. Kongres otworzył J. E. Ks. Biskup Michalkiewicz, poczem kongres witał J. E. Arcybiskup Metropolita Jabrzykowski. Po powitaniu ks. dr. Józefa Marcinowski wygłosił sprawozdanie o działalności Stowarzyszenia od chwili jego powstania do chwili obecnej, kiedy Stowarzyszenie liczy 71 kół z około 15.000 członkami. Kola zakładały biblioteczki stałe i ruchome, które wędrowały od wsi do wsi. Poza to kolarzami urządziły zebrań, które w poszczególnych wypadkach nosiły charakter uroczystych akademii.
 Od roku przystąpiono do wydawania broszur i w tym celu w kościołach, szpitalach, domach rekolekcyjnych itd. urządzono punkty sprzedaży, których obecnie na terenie naszej archidiecezji nalicza się 78, z każdej przeciętnie rozchodzi się tysiąc broszur rocznie.
 W pracy swej Rada nie pomijała i zagadnienia misjonistycznego. Nawiązano kontakt z Wileńskiem Bractwem św. św. Cyryla i Metodego, zakupywano od niego setkami piśmiemko „Christjanin” i broszury i rozsyłano je. Ponadto zakupiono 10 bibliotek dla punktów misyjnych wśród prawosławia, przyczem i samo stowarzyszenie wydawało broszury w języku rosyjskim. Ogólna ilość broszur wydanych lub rozkolportowanych z zakresu

NOWY SKANDAL W KASIE CHORYCH.

Śmierć dziecka skutkiem zatrucia.
 W pierwszych dniach maja synek mał. Lubniewskich, Adaś, liczący niespełna 4 latka zachorował na skórną dolegliwość, gdyż główka dziecka pokryła się t. zw. grzybkami, t. j. rodzajem liszaja. Rodzice, korzystając z przysługujących im uprawnień, udali się o poradę do Kasy Chorych, gdzie skierowano dziecko do specjalisty od chorób skórnych d-ra Eljasza Globusa.
 Po zbadaniu dziecka, p. doktor przepisał maść, którą zalecił smarować chorą skórę, przedtem jednak polecił przyprawdzać jeszcze raz chłopczyka, aby mu zaplikał środek, który miał usunąć włosy.
 Matka Adasia posłuszna wskazówkom, zaopatrzyła się w aptece w maść i powtórnie przeprowadziła chłopczyka do lekarza.
 Dr. Globus osobiście przyszykował jakąś miksturę i polecił dziecku wypić ją w swej obecności, oświadczył jednocześnie matce, że po wypadnięciu włosów, należy smarować głowę przepisaniem lekarstwem.
 Po powrocie do domu okazało się, iż dziecko gorączkuje i stan ten pogarsza się ciągle. Wreszcie w nocy dziecko zdradzało tak niepokojące objawy, że wystraszeni rodzice wrócili się ponownie do Kasy Chorych o natychmiastowe pogotowie lekarskie.
 Na skutek tego alarmu po pewnym czasie zjawił się dr. Burzański, a poinformowany o co chodził, zbliżył się do chorego dziecka, którego objawy były oczywiste nawet dla laika, i nie zadając sobie zbędnej fatygi zbadania, orzekł, iż dziecko jest zupełnie zdrowe przyczem zgromił w wcale nie wybrednej formie rodziców, że go alarmowali po nocy bez dostatecznej podstawy do tego, poczem opuścił zirygowany mieszkające pp. Lubniewskich, nie udzielając żadnej rady.
 Tymczasem stan dziecka, ku rozpaczy bezradnych rodziców, pogorszał się z każdą chwilą, trzeba było jednak czekać na rozpoczęcie konsultacji w Kasie Chorych.
 Wreszcie zawieziono nieszczęśliwe dziecko na Dominikańską, tu jednak kazano załatwić formalności, a następnie oczekiwać długiej kolejki.
 Na wyjątkowo groźny stan zdrowia dziecka, zwróciła uwagę p. doktorka Kazimiera Karnicka, która doceniając położenie, natychmiast skierowała chłopczyka

do szpitala dziecięcego na Antokolu.
 Tu skonstatowano, iż dziecko jest zatrute w stopniu b. ostrym, zastosowano środki zaradcze, wszystkie jednak zabiegi okazały się spóźnione. Trucizna żrąca organizm maleństwa przez szereg godzin sprawiała, iż już nic się nie dało zrobić, by je uratować, to też niebawem, wśród strasznych cierpień, dziecko zmarło.
 O wypadku zarząd szpitala zawiadomił władze, które zarządziły dokonanie sekcji zwłok.
 Po otwarciu jamy brzusznej prof. Dr. Siengalewicz znalazł w żołądku gryzący jad, który poczynił śmiertelne spustoszenia.
 Na skutek skargi zrozpaczonych rodziców, urząd prokuratorski indagował w tej sprawie sprawcę wypadku d-ra Globusa, który jednak tłumaczył się, iż otrucie nastąpiło nie wskutek podanej dziecku przez niego spreparowanej mikstury, lecz, że rodzice, wskutek niezrozumienia, przepisaną maść do zewnętrznego smarowania, dali dziecku do zjedzenia i ta wywołała tragiczne następstwa.
 Ponieważ to tłumaczenie się d-ra Globusa było niezgodne z prawdą, pp. Lubniewscy przedłożyli władzom nienaruszony słoiczek z maścią, dowodząc, iż tej nie mieli możności zastosować, gdyż nim wypadły włosy, co zapałował lekarz, dziecko żyć przestało.
 Dalsze dochodzenie, t. j. przeprowadzone badania chemiczne zarówno trucizny znalezionej w żołądku zmarłego dziecka jak też maści stwierdziło, że tłumaczenie się d-a Globusa jest fałszywe, bowiem w żołądku znaleziono t. zw. „tali”, działający na system nerwowy, a pośrednio i powodujący wypadanie włosów, t. j. środek zastosowany rozmyślnie przez d-ra Globusa, natomiast maść składała się z siarki i salicylu, czego śladów w organizmie nie znaleziono.
 Jakkolwiek o wypadku tym wiadomość do nas dotarła już przed miesiącem, uważaliśmy za właściwe wycześć ostatecznych wyników analizy, a przez to samo ustalić kto ponosi odpowiedzialność za śmierć dziecka.
 Obecnie sprawa ta jest w świetle niezbieżne. Mimo to pp. Globus i Burzański w dalszym ciągu ordynują w Kasie Chorych Co na to Izba Lekarska?

Zapobiegajmy zaniżeniu włosów.

Zmiany lojotokowe skóry głowy, w postaci różnych form łupieżu i swędzących wyprysków lojotokowych są dziś tak powszechne, iż laik nie zwraca na nie uwagi. Dopiero gdy większa część korzonków włosów uległa zanikowi, zwraca się do lekarza, celem utrzymania reszty włosów. Zaznaczam, iż postępowanie w dziedzinie leczenia chorób włosów, tudzież zagęszczania ich zaznaczył się w ostatniej dobie znacznym dorobkiem, ponieważ wypadanie włosów wstrzymuje się już po dwukrotnym zastosowaniu odpowiedniego środka. W wypadkach zatem chorób włosów radzę zwrócić się do lekarza, domowymi bowiem środkami pogarsza się tylko stan chorobowy a uniwersalne środki nie działają zgoła, ponieważ przyczyną marnienia włosów jest—bez liku. Nadmieniam, iż zupełna łysina jest nieuleczalna. W dziedzinie zaś zapobiegawczej ochrony włosów rozporządzamy zbawiennym środkiem w **Shampooine Dra Lustra**. Już u dzieci, a zwłaszcza dorastającej młodzieży powinien skutecznym ten preparat znaleźć obszerne zastosowanie. Przy częstym stosowaniu Shampooonu Dra Lustra zauważyłem złagodzenie istniejących zmian lojotokowych i zmniejszenie nasilenia wypadania włosów.
 Dr Z. B.

Korzystna i celowa lokata oszczędności.

Emitowana ostatnio przez Rząd Premjowa Pożyczka Budowlana, wyłożona do subskrypcji w dniu 2 czerwca b. r., została pokryta z olbrzymią nadwyżką i należy przypuszczać, że przeprowadzona w związku z tem repartycja zgłoszeń umożliwi tylko częściowe pokrycie zapotrzebowania.
 Ten niewątpliwie ogromny sukces pożyczki należy podkreślić specjalnie, ma on bowiem głębokie znaczenie społeczno-gospodarcze. Świadczy to, że społeczeństwo nasze doceniło całkowicie znaczenie ożywienia życia gospodarczego pod postacią wzmocnienia ruchu budowlanego, co pociągnie za sobą z kolei wzmocnienie tętna pracy całego szeregu gałęzi przemysłowych ściśle związanych z budownictwem.
 Nowo emitowana pożyczka ma i to doniosłe znaczenie, że spełniła rolę akumulatora drobnych kapitałów, które będąc rozproszkowane w rękach licznych jednostek, nie były w stanie odegrać roli twórczej na większą skalę i leżały do pewnego stopnia bezczynne.— Zmobilizowane dzięki pożyczce, te drobne kapitały, spełnią obecnie rolę twórczą, a uruchomiona kwota 50 milj. zł, przyczyni się wydatnie do złagodzenia sprawy mieszkaniowej w większych skupieniach ludności, a co ważniejsze, kwota wspomniana dzięki jej specjalnemu przeznaczeniu pozwoli zatrudnić wielu bezrobotnych, poszukujących pracy.
 Nie można również pominąć innego zjawiska, które uwypukliło się po emitowaniu pożyczki budowlanej: mamy tu na myśli niezwykle szybkie tempo, w jakim społeczeństwo pokryło i to z taką wielką nadwyżką emitowaną pożyczkę.
 Oczywiście, że na fakt powyższy złożyły się nie tylko powabki natury społecznej. Odegra-

ły tu pewną i to znaczną rolę korzyści osobiste, które posiadaczowi zapewniają obligacje tej pożyczki, a mianowicie: pełne zabezpieczenie złożonych oszczędności, zagwarantowanych majątkiem Skarbu Państwa, płynność lokaty, to znaczy możliwość wycofania w każdej chwili złożonych oszczędności, a wreszcie szanse wygrania premii.
 Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że suma 50 milj. zł., jak na nasze stosunki zdawałoby się dość poważna, okazała się niewystarczającą dla pokrycia zapotrzebowania. Stąd wniosek, że społeczeństwo nasze posiada poważne nadwyżki gotówkowe, które zdolne byłoby i skłonne umieścić dużo większą kwotę na nisko oprocentowaną, ale pewną i płynną lokatę.
 I tu nasuwa się pytanie, gdzie należy umieścić tę nadwyżkę gotówkową, która nieraz leży bezczynnie.
 Gdzie znaleźć lokatę pewną, godziwie oprocentowaną, płynną i dającą możliwość wygranej? Innymi słowami, czy jest lokata również pewna i wygodna dla poszczególnego posiadacza oszczędności, jak obligacje Premjowej Pożyczki Budowlanej, która jednocześnie służyła celom nie tylko poszczególnych jednostek, ale miałaby za zadanie zasilanie życia gospodarczego w znaczeniu ogólnospołecznym?
 Na te pytania należy odpowiedzieć twierdząco, bowiem tym warunkom czyni zadość lokata kapitałów na książeczkach oszczędnościowych (również w złotych) P. K. O., instytucji cieszącej się słusznym największą popularnością i zaufaniem społeczeństwa.
 Daje ona swoim uczestnikom największe udogodnienia, gdyż przyjmuje wkłady już od jednego złotego, które można składać i podejmować bez względu na miejsce wystawienia, książeczkę oszczędnościową w każdym urzędzie pocztowym.

Protest przeciwko przesładowaniom Polaków w Litwie.

W ubiegłą niedzielę w Sali miejskiej odbył się wielki protestacyjny wiec w związku z ostatnimi napadami i pogromami ludności polskiej na Litwie.
 Na wiec przybyło z górą 2.000 osób.
 Na wiece przemawiali red. Kodz St., prof. Ehrenkreutz, dr. Brokowski, p. Koczan z Litwy, który za pracę i działalność społeczno-oświatową w duchu polskim, był skazany na 5 lat więzienia.
 Mówcy w przemówieniach swych podkreślili barbarzyńskie stanowisko szowinistów litewskich, piętnując prowokacyjne stanowisko policji i rządu litewskiego.
 Po przemówieniach wyniesiono następującą rezolucję:
 „Mieszkańcy m. Wilna, bez różnicy przekonań politycznych, protestują ostro wobec całego świata cywilizowanego przeciwko organizowanemu przy poparciu rządu litewskiego, przez odłam nacjonalistów litewskich, pogromom ludności polskiej na Litwie, oraz przeciwko stałemu pastwieniu się przez rząd litewski nad bezbronną ludnością polską, za to jedynie, że polska jest i taką pragnie pozostać”.
 Dalej zebrani uchwalili za pośrednictwem Rządu Polskiego zwrócić się z ostrym protestem do Ligi Narodów, aby ta w imię pokoju i sprawiedliwości międzynarodowej, zwróciła bacniejszą uwagę na stałe gniebienie polskości na Litwie, zamykanie szkół polskich, gniebienie wszelkiej działalności społeczno-oświatowej instytucji polskich, podsuczuwanie przez czynniki rządowe ludności litewskiej do urządzania pogromów na ulicach miast, miasteczek i wsi, a nawet i w świątyniach katolickich. Podczas tych rezolucji, na sali często dawały się słyszeć głosy oburzenia, zaś niewiasty głośno płakały.

Walny zjazd oficerów rezerwy w Wilnie.

W dniach 8 i 9 czerwca w Wilnie odbył się walny Zjazd delegatów Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.
 Ze wszystkich stron Polski przybyli do Wilna delegaci poszczególnych kół. Po nabożeństwie w Ostrzej Bramie członkowie Zjazdu z Prezesem Zarządu Głównego, min. E. Kwiatkowskim, pomaszzerowali na Plac Łukiski, gdzie złożono wieniec na miejscu stracenia uczestników walki o niepodległość.
 Uroczyste otwarcie Zjazdu odbyło się w teatrze na Pohulance. Otwarcia dokonał prezes Okręgu Wileńskiego, p. Jan Tyszkiewicz, poczem prezes Zarządu Gł. min. Kwiatkowski wygłosił przemówienie programowe. Zjazd witali w imieniu Rządu wojewódzkiego Raczekiewicz, w imieniu ministra Spr. Wojskowych Gen. Dąb-Biernacki, w imieniu Metropolity Wileńskiego ks. Męszcowski, w imieniu Federacji gen. Górecki, w imieniu Fidacu maj. Ludyga-Laskowski, w imieniu U. S. B. Rektor ks. Dr. Falkowski, w imieniu miasta wiceprez. Czyż.
 Tematem obrad Zjazdu były sprawy przysposobienia wojskowego, sprawy organizacyjne, statutowe, sprawozdanie Zarządu Głównego. Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego ujaw-

niła, że pewne czynniki dokładają starań, by związkowi nadać wyraźne oblicze sanacyjne, wciągając go do walk politycznych.
 Szczególnie Okręg Pomorski nie podoba się, widąc sanacji, która wszelkimi siłami chciałaby tam przeniknąć.
 Pomimo zręcznych posunięć nie udało się jednak wytworzyć sztucznej jedynomyślności przy wyborze nowych władz Związku, część bowiem delegatów zażądała tajnego głosowania.
 Jedynie preza Zarządu Głównego, którym pozostał min. Kwiatkowski, wybrano prawie jednogłośnie, po przedniej jego zresztą konferencji z grupą delegatów okr. Toruńskiego. Skład nowego Zarządu przedstawia się następująco: min. E. Kwiatkowski ppor. rez.—prezes, i wiceprezes Józef Ryszkiewicz, II wiceprezes Władysław Topczewski, III wiceprezes Dr. Julian Haraschin. Członkowie Zarządu W. Parniewski, Wl. Nelken, St. Supiński, M. Grabski, E. Fijała, A. Augustynowicz, T. Garbusiński, J. Szpakowicz, Wl. Krynicki, J. Szwiec, J. Głowacki i Wl. Niebieszczański.
 Następnym Zjazd postanowiono odbyć w Gdyni.
 Wczorajem odbył się raut w pałacu reprezentacyjnym, wydany przez p. Wojewodę Raczekiewicza.

ly tu pewną i to znaczną rolę korzyści osobiste, które posiadaczowi zapewniają obligacje tej pożyczki, a mianowicie: pełne zabezpieczenie złożonych oszczędności, zagwarantowanych majątkiem Skarbu Państwa, płynność lokaty, to znaczy możliwość wycofania w każdej chwili złożonych oszczędności, a wreszcie szanse wygrania premii.
 Wszystkie te czynniki złożyły się na to, że suma 50 milj. zł., jak na nasze stosunki zdawałoby się dość poważna, okazała się niewystarczającą dla pokrycia zapotrzebowania. Stąd wniosek, że społeczeństwo nasze posiada poważne nadwyżki gotówkowe, które zdolne byłoby i skłonne umieścić dużo większą kwotę na nisko oprocentowaną, ale pewną i płynną lokatę.
 I tu nasuwa się pytanie, gdzie należy umieścić tę nadwyżkę gotówkową, która nieraz leży bezczynnie.
 Gdzie znaleźć lokatę pewną, godziwie oprocentowaną, płynną i dającą możliwość wygranej? Innymi słowami, czy jest lokata również pewna i wygodna dla poszczególnego posiadacza oszczędności, jak obligacje Premjowej Pożyczki Budowlanej, która jednocześnie służyła celom nie tylko poszczególnych jednostek, ale miałaby za zadanie zasilanie życia gospodarczego w znaczeniu ogólnospołecznym?
 Na te pytania należy odpowiedzieć twierdząco, bowiem tym warunkom czyni zadość lokata kapitałów na książeczkach oszczędnościowych (również w złotych) P. K. O., instytucji cieszącej się słusznym największą popularnością i zaufaniem społeczeństwa.
 Daje ona swoim uczestnikom największe udogodnienia, gdyż przyjmuje wkłady już od jednego złotego, które można składać i podejmować bez względu na miejsce wystawienia, książeczkę oszczędnościową w każdym urzędzie pocztowym.

KRONIKA.

Z miasta.
 — **Echa tragicznego wypadku.** Od Dyrekcji Biblioteki im. Wróblewskich otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Na skutek wyjaśnienia Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, opublikowanego dn. 8 b. m. za pośrednictwem prasy wileńskiej, Dyrekcja Biblioteki Państwowej im. Wróblewskich oświadcza ze swej strony, co następuje: 1) Niewykończona, a więc i nieprzekazana przez Dyrekcję Robót Publicznych Dyrekcji Biblioteki, część gmachu Biblioteki, w której to niewykończonej części miał miejsce nieszczęśliwy wypadek ze ś. p. prof. Lewińskim, nie była izolowana od wykończonej i przekazanej części gmachu.
 2) Zarówno część wykończona, jak i niewykończona miały i ma-

Sprawy administracyjne.
 — **Paszporty nansenowskie.** Jak wiadomo, szereg osób nie posiada obywatelstwa polskiego, ani też obywatelstwa innego państwa. Osoby takie otrzymują paszporty t. zw. nansenowskie, albo karty pobytu.
 Obecnie władze administracyjne otrzymały z ministerstwa wyjaśnienie, w myśl którego paszporty wspomniane otrzymują tylko obcokrajowcy, którzy proszą o taki dowód, lub gdy mieszkają legalnie na terenie Polski i nie posiadają żadnego dowodu osobistego. W najbliższym czasie osoby takie otrzymają specjalne paszporty nowego typu, które wydawane będą przez starostwo grodzkie.
 — **Z pobytu min. Kwiatkowskiego.** Podczas swego pobytu w Wilnie minister Kwiatkowski odbył dłuższą konferencję z wojewodą Raczekiewiczem i naczelnikiem wydziału przemysłowego urzędu wojewódzkiego. Na konferencji była omawiana sprawa kryzysu gospodarczego w województwie.
 Następnie min. Kwiatkowski odwiedził Izbę Przemysłowo-Handlową, gdzie konferował z prezydium i członkami Izby, informując się szczegółowo o stanie gospodarczym kresów wschodnich, oraz pracami Izby.
Sprawy wojskowe.
 — **Przebieg poborowych.** Z dniem 10 czerwca został zakończony przebieg poborowych rocznika 1909-go.
 Dziś w dniu 11 b. m. odbędzie się przebieg poborowych rocznika 1907-go, którzy na poprzednich komisjach uzyskali kategorię „B”. Stawic się muszą wszyscy poborowi tego rocznika z nazwiskami, rozpoczynającymi się od liter A do S włącznie.
 Jutro obowiązek stawiennictwa spoczywa na tej samej kategorii poborowych z nazwiskami od liter T do Z.
 — **Nowy dowódca 85 p. p.** Z rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych dowódcą 85 p. p. w N. Wilejce mianowany został p. Paweł Thomas, który objął wczoraj urzędowanie.
Sprawy akademickie.
 — **Sodalizacja Marjańska Akademików** podaje do wiadomości, że na ostatnim walnym zebraniu został wybrany nowy zarząd w składzie następującym: Prezes—Świeżyński Zdzisław, wiceprezes—Rodziewicz Józef, sekretarz—Sadowski Jan, skarbnik—Kojdecki Józef, członkowie: Kuczyński Wiktor, Pawłowski Piotr, Stomma Stanisław, Janczewski Jan i Ziembczek Władysław.
Sprawy szkolne.
 — **Przy Państwowej Szkole Średniej Przemysł. Handlowej im. E. Dmochowskiej** w Wilnie otworzony zostanie od początku przyszłego roku szkolnego dział hafciarski.
 Na dział Przemysłowy (krawiectwo, bielizniarstwo, hafciarstwo), przyjmowane będą również uczenie, które ukończyły 6 kl. gimnazjum względnie liceum, z tem, że mogą być zwolnione z przedmiotów ogólnoszkolnych.
 Dla tej kategorii uczenie podania przyjmowane będą do 17 czerwca i obowiązująco będzie egzamin wstępny z robót (na dział krawiectwa - bielizniarski) względnie z rysunku (na dz. hafciarski).
 — **Dyrekcja Gimnazjum O. O. Jezuitów** w Wilnie (ul. Wielka 58) zawiadamia, że egzamin wstępny do kl. I-iej odbędzie się w dniach 20, 21, 23 czerwca, do klas II—V w dniach 24, 25, 26 czerwca, początek o godz. 8-ej rano. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria w godzinach urzędowych, t. j. od g. 11—13.
 — **Dla uczniów gimn. istnieje** przy gimnazjum internat (70 miejsc).
 Prywatny kurs przygotowawczy do kl. pierwszej dla uczniów uczących się prywatnie otwóra O. O. Jezuitów 1 października. Podania przyjmuje Rektor Kolegium O. O. Jezuitów.
 — **Uroczystość „Święta Pięści”** uczeń i uczniów publicznych szkół powszechnych m. Wilna odbędzie się dziś o godz. 12-tej w Ogródzie Bernardyńskim. W razie niepogody uroczystość odbędzie się 13 czerwca o tej samej porze. Na program złożą się popisy chorów szkolnych.
Sprawy robotnicze.
 — **Przerejestracja Członków Chrześc. Związku Zaw. Praczej i Prasowaczek** odbywać się będzie codziennie od godz. 6-iej do 8-iej wiecz. i w niedzielę od godz.

1-iej do 2-iej w lokalu Związku przy ul. Metropolitalnej 1 do dnia 30 czerwca włącznie. Członkowie, którzy w tym terminie nie zgłoszą się do rejestracji będą pominięci w statystyce rzemieślniczej.
Z życia stowarzyszeń.
 — **Wileńskie Towarzystwo Lekarskie.** Dziś o godz. 8 odbędzie się w lokalu Wileńskiego Tow. Lekarskiego (Zamkowa 24) naukowe posiedzenie W. T. L. Na porządku dziennym: Dr. Dyblewski: Wady mowy i głosu i walka z niemi na zachodzie i u nas.
 — **Dziesięciolecie Związku niższych funkcjonariuszy państwowych.** W ubiegłą niedzielę Związek niższych funkcjonariuszy państwowych Okręgu Wileńskiego obchodził uroczystość 10-lecie swego istnienia i założenia tego Związku. Uroczystość jubileuszowa rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Anny odprawionem przez ks. prałata Puciata w obecności przedstawicieli władz, delegacji związkowych z terenu województwa ze sztabami. Po nabożeństwie ks. Puciata w pięknych słowach streścił zadanie Związku, poczem zebrani odpisali „Boże coś Polskę” i ruszyli pochodem ulicami miasta do siedziby Związku przy ul. Zawalnej, gdzie odbyło się posiedzenie Związku. Na posiedzeniu przemawiał szereg delegatów oraz prezes Związków niższych funkcjonariuszy p. Mazgajlo.
 — **Posel Sacha na zebraniu Narodowej Organizacji Kobiet.** Dziś o g. 6-iej popołudniu w lokalu przy ul. Orzeszkowej 11 na miesiecznym zebraniu N. O. K. przemawiać będzie poseł Stefan Sacha z Pomorza dobrze znany Wilnu ze swych uroczystości.
 Zarząd uprasza członków i sympatyków o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie.
 Jednocześnie Zarząd zawiadamia, że zapowiadany referat o kierunkach wychowania dziewcząt zostaje przeniesiony na następną sesję.
 — **Ze Związku Rodzin Katolickich.** Poświęcenie i otwarcie własnego lokalu mieszczącego się przy ul. Baksza Nr 2 odbędzie się we czwartek dn. 12 bm. o godz. 6 p. p.
Handel i przemysł.
 — **Komisja budownictwa miejskiego.** Wybrana przez parlamentarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie komisja budownictwa mieszkaniowego odbyła od chwili swego istnienia t. j. od dnia 12 maja r. b. 8 posiedzeń i jest obecnie w trakcie wykończenia projektu ustawy o popieraniu budownictwa mieszkaniowego. Następnie z kolei posiedzenie komisji, które zwolone zostało na dzień 12 b. m. zostanie całkowicie poświęcone szczegółowej dyskusji nad tekstem projektu.
 Należy też podkreślić, iż projekt wileński w przeciwieństwie do projektu warszawskiego (o partego na podatku domowoczynszowym) przewiduje finansowanie budownictwa w drodze wypłat zainteresowanych sfer ludności.
Sprawy sanitarne.
 — **Stan chorób zakaźnych.** Jak wynika z ewidencji miejskich władz sanitarnych w Wilnie w ciągu ubiegłego tygodnia chorowały 63 osoby, w tem 6 śmiertelnie. Zanotowano następujące wypadki zasłabnięć: tyfus brzuszny 5 (w tem 1 zgon); ospa wietrzna—1; czerwonka—1; płonica—14 (zgon 1); błonica—6 (zgon 1); odra—3 (zgon 1); róża—1; krztusiec—8; gruźlica—18 (zgon 2) i jaglica—6.
 (d)

Kronika policyjna.

Pożar. Wczoraj w Porubanku wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, przyczem spaliły się 2 krowy, koź, świni, oraz inwentarz. Straty sięgają około 3000 zł. Pożar ugasiła Wileńska straż ogniowa. (d)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski na Pohulance. Wobec wyjątkowego powodzenia „Arystów”, sztuka ta dana będzie na zamknięcie sezonu teatralnego na Pohulance jeszcze trzy razy: w piątek 13, sobotę 14 i w niedzielę 15 po cenach niższych z ważnością niższej.

Teatr Miejski w „Lutni”. Dzisiaj poraz ostatni w sezonie „Mysz kościelna”. Ceny miejsc potrójnie niższe.

W czwartek Teatr nieczynny. Od piątku 13 b.m. wchodzi na afisz komedia angielska Jerome K. Jerome'a p. t. „Genjusz i kucharka”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 385 mtr. Program: Środa, dnia 11 czerwca 1930 r. 11.58. Sygnal czasu. 12.05. Święto pieśni dzieci szkół

poszechnych m. Wilna. Trasm. z ogrodu Bernardynskiego w Wilnie. 16.15. Opowiadanie przyrodnicze dla dzieci „W królestwie pani pszczoły”. 16.45. Pieśni żołnierskie i ludowe odśpiewane kap. Tadeusz Górecki. 17.45. Muzyka lekka. 19.00. „Rteński teatr monumentalno-misteryjny”, odczyt wygi. prof. Stefan Srebrny. 19.10. Lekcja języka włoskiego. 20.15. Feljton, koncert i komunikaty. 23.00. Muzyka taneczna.

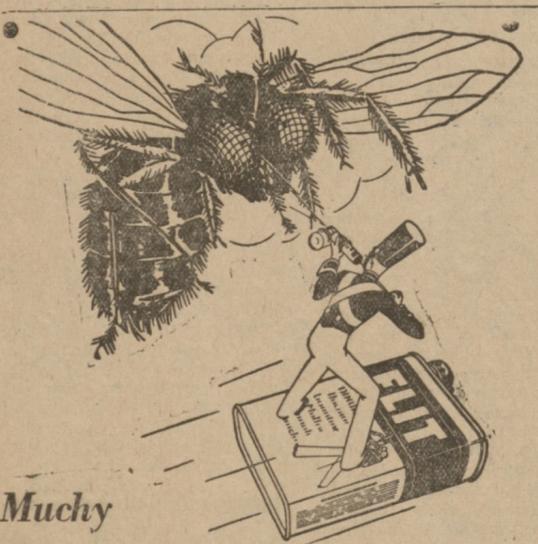
Z kraju.

Zohorce (pow. Mołodeczański.

Patrzmy od jedynastu lat w przyszłość oczekując poprawy bytu, ale widnokrag jeszcze bardziej się zaciemnia i straszna niedza natarczywie kolocz do drzwi chat naszych. Wiesz Zohorce jest biedna, ludność pomimo ciężkiej pracy nie może dostatecznie żyć

życiu rodzin swoich, gdyż grunta uprawne w bezwzględnej większości są to piaski, na których tylko siły przyrody gospodarują. Nie wiemy dlaczego piaski nasze podniesiono do godności pierwszej kategorii. Cieszymy się ogromnie z tego szczytnego tytułu, ale niestety wraz z nim idą nakazy płatnicze i tu dopiero rzeczywistość uraga tytułowi i tu się rozpoczyna smutna i straszna w skutki walka nędzy z prawem.

Przed dwoma laty, i w roku bieżącym pisaliśmy kilka podań do Wydziału Powiatowego z prośbą o wyznaczenie komisji szacunkowej opłaciliśmy podanie i czekamy dwa lata. A wiatr unosi tumany piasku pierwszej kategorii z pośród którego zakrawstora skromna postać „sekwestratora” Czy przyjedzie komisja? M. U.



Muchy roznoszą zarazki! Muchy przebywając stale w brudnych i zanieczyszczonych miejscach, są rozsadnikami chorobotwórczych zarazków. Ich owłosione nóżki przenoszą chorobotwórcze zarazki i zanieczyszczają pożywienie. Aby temu zapobiec należy rozpylać Flit. Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pszczoły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami. Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

FLIT Niszczy szybciej

LOS Y 2-ej KLASY LOT. PAŃSTW. Cena 1/4 losu: dla posiadacza losu klasy poprzedniej 10 złotych dla nowonabywcy 20 złotych CIĄNIENIE JUŻ 14 i 16 Czerwca r. b. Szanse do zdobycia fortuny kolosalne! Co drugi los wygrywa! Ogólna suma wygranych ZŁ. 32,000,000 (32 miliony) Uszczęśliwiłiśmy już tysiące rodzin! Główna wygrana i kl. obecnej loterii ZŁ. 80,000 również padła u nas na los naszej kolektury. Jedyna największa, najstarsza, najszczęśliwsza kolektura w Polsce E. LICHTENSTEIN i S-ka Wilno, Wielka 44. Centrala kolektury: Warszawa, Marszałkowska 146. Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. Konto P. K. O. 81051 Firma egz. od 1835 r. — 0

LEKARZE

B. LUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne przyjm. od 1-2 15-7 pp. Ul. Ad. Mickiewicza 9 — wejście z ul. Sniadeckich Nr. 1.

AKUSZERKI

AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. WZP 69

ZDROJOWISKA.

Krynica - Zdrój Wanda z Ordynowskich POKUBIATTO. — 2 0

MEBLE

Od r. 1843 istnieje WILENKIN ul. Tatarska 20. nadeszły nowość JADRALNE, SYPIALNE, SALONOWE i GABINETOWE, kredensy, stoły, szafy łóżka i t. d. Wikwintne, Mocne, Niedrogo. Sprzedają na raty.

PRACA

Poszukuję posady ekspedjenta (bławat, galanterja) lub pomocnika buchaltera, na miejscu lub na wyjazd. Posiadam praktykę w dużej firmie i ukończyłem Kursa Handlowe. Wymaganie skromne. Wiosenna 10 Leon Kozłowski. 1

Zastępców do sprzedaży nowej premiowej pożyczki budowlanej na spłaty miesięczne poszukuje poważna instytucja bankowa. Szybkie zgłoszenia Lwów, skrytka pocztowa 271. 5

Gospodini potrzebna do prowadzenia domowej gospodarki wiejskiej w niedużym folwarku. Zgł: Wileńska 23, skład mebli Łokuciewski. 0-f

Prosi o jakiegokolwiek zajęcie uczeń kl. VII Gim. P., sierota z dobrem wychowaniem, zna niemiecki — chętnie wyjedzie na wieś już od 15 — VI Pionerska 9 u pp. Kurez. 508-0

Poszukuję posady na wyjazd: służącego, woźnego, gojowego lub strzelca — posiadam pozwolenie na broń myśliwską mogące powołać się na dobrą referencję adres w administracji. 2538-1

POD ADRESEM HOTEŁI PENSJONATÓW LETNISK Dla wakacyjnych gości na wsi, w hotelach, pensjonatach stanowić będzie miłą atrakcją i rozrywkę bez względu na pogodę posiadanie odbiornika, za pomocą którego można nie tylko odbierać wiadomości z całego świata, lecz również w połączeniu ze zwyczajnym gramofonem mieć wszelką muzykę, wzmocnioną i uszlachetnioną. Urządzenie takie zastąpi całą orkiestrę, o którą tak często trudno na letnisku. NAJLEPSZYCH INSTALACJI DOSTOSOWANYCH DO KAŻDEGO CELU DOSTARCZA Marconi Na żądanie prospekty i szczegółowe oferty wysyłają: POLSKIE ZAKŁADY MARCONI S.A. WARSZAWA, UL. NARBUTTA 29.

Miejski Kinematograf Od dnia 8, do 11 czerwca 1930 roku włączni będą wyświetlane filmy: NAD PROGRAM: Kronika filmowa P.A.T. Nr. 20. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. W niedzielę i święta kasa czynna od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Następny program: „Napoleon”

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska № 38.

UWAGA! Na Seansie o godzinie 4.30 i 6-ej Balkon 60 gr. Parter 1 zł. Dziś! Arcydzieło dźwiękowe wykonane całkowicie w kolo „Wiking” Przebój który zachwyci i czaruje. W roli głównej PAULINA STARKE. Ze względu na wysoką wartość artystyczną dla młodzieży dozwolone. Początek seans. o g. 4. ostatni s. o g. 10. 15 w.

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA № 22

Dziś! 100% arcydzieło dźwiękowe Jąca treści Przepych wystawy! Wspaniała rewja! Początek seansów: pierwszego o godz. 5 ost. s. o g. 10.30 w. Ceny miejsc do godz. 7-ej parter 1 zł. balkon 80 gr.

POLSKIE KINO „WANDA” UL. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dziś! Najpiękniejszy film świata! Rekord romantycznego nastroju i mistrzowskiej reżyserji Aleksandra Korda p. t.: Złota Lilja przepełniony upajająco-erotyczny dramat w 10 akt. W rol. głównych: Billie Dove i Clive Brook i Romantyczna opowieść p. t. „SZAL” w rol. gl.: wampirzyca Gina Manes t. zwana „Djablica” i Los Hanson.

Kino Kol. „OGNIKO” (Obok Dworca Kolejowego)

Program od 8 do 16 b. m. Film, dawno oczekiwany przez naszą publiczność. Zupelnie nowe, znacznie uzupełnione wydanie „SZLAKIEM HANBY” Wielki 12-to aktowy dramat obyczajowy, poświęcony tysiącom szahbionym, podług głośnej powieści A. Marcewskiego p. t.: „W Szponach Handlarzy Kobiet”. W rolach głównych: Marja Malicka, Zofia Batycka (Miss Polonia na rok 1930), Bogusław Samborski, Wanda Zawisanka i inni. Początek 1-go seansu o g. 6 — w niedzielę i święta o g. 4. Następny program: „ALRAUNE” z Brygida Heim w roli głównej.

OŚMIOGODZINNY DZIEŃ ROBOCZY dla robotników lub robotnic fabrycznych przysparza ich zdrowie i cierpienia i odparzenia nóg. — Dlatego też dla zdrowia wszyscy powinni zczasu czasu moczyć nogi z dodaniem 1 łyżki Soli do nóg Jana, a wtedy praca przejdzie niespostrzeżenie. Dostać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. — 1 0

HEMOROJDY STAN ZAPALNY KRZAWIENIE WEDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE

Nagrodzony złotym medalem na Wystawie Budowlanej VI Targów Wschodnich we Lwowie 1926 r. HYDROFUGE „CASTOR” Zabezpiecza od WILGOCI przeciekania, wstrzymuje ciśnienie WODY we wszystkich przypadkach jako to: izolacji rezerwarów, murów, kanałów, basenów, tuneli, tarasów, fasad, szczytów i fundamentów HYDROFUGE CASTOR dodaje się do zaprawy cementowej. W LONDYNIE przy placu PICCADILLY CIRCUS największa z istniejących kolej podziemna została uszczelniona Hydrofuge CASTOREM. 748-1 0 PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE MAURZYCY KARSTENS W Warszawie: ulica Koszykowa 7. Telefon 27-95. W Krakowie: Biuro „CASTOR”, ulica Kleparz 5. Telefon 2-18. W Poznaniu: Tow. Akc. „MATERIAŁ BUDOWLANY”, ul. Sew. Mielżyńskiego 23. Telefony: 29-76 i 38-74. — W Katowicach: Inżynier Kazimierz Wretowski, ul. Generała Zajączka 19. Telefon 14-15.

Grażdła płuca jest nieubłagana i coraz nie, nie robiąc różnicy dla pici, wieku i stanu, koszt miliony ludzi. — Przy sważeniu chorób płucnych, bronchitów, grypy uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze: „Balsam Thiocolan-Age” który ułatwiający wydzielenie się płuciny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki 711-29 0

Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna pod zarządem MIECZYSLAWA SZYMANOWICZA NADAL wykonywane wszelkie roboty parcelacyjne i miernicze ul. Mickiewicza 4. — 2 0

WŁOSÓW WYPADANIE, ŁUPIEPIEŻ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem). Sprzedają apteki, skład apteczne. Główny skład Apteka GASECKIEGO, ul. Freta Nr. 16. Wyd. Zdr. Publ. Nr. 154.

ZGUBY

Zgub. książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno — powiat na im. Stanisława Palczewskiego zam. w Grauzyskach — uńwieażnia się, 123-0

Zgub. książeczkę wojsk. wyd. przez PKU Święciany na imię Aleksiego Januszonka zam. w Staszulowie gm. Mikołajewskiej pow. Dziśnieńskiego — uńwieażnia się. 955-0

Skradz. dowód tożsamości konia (włas. Borkowskiego Br. zamiesz. we wsi Tomlinowa) Nr. 665071 serja D. wyd. przez Inspektora Rejonowy koni w Mołodecznie uńwieażnia się. 2532

Zgub. znak rowerowy Nr. 1042-30 r. wyd. przez Magistrat m. Wilna na imię Masiulanisa Rdama — uńwieażnia się. 2533

Zgub. legitym. kolejową Nr. 16980 wydan. na imię Lachowicza Henryka — uńwieażnia się. 2536

LOKALE

Sklep i pokój z kuchnią w dobrym punkcie do wynajęcia Giedyminowska 61 róg Krzywiej. 509

PRZEDSTAWICIELSTWO

WILNO 86.439,1 KM. BEZ ZATRZYMANIA DWA RAZY NAOKOŁO KULI ZIEMSKIEJ WARSZAWSKA SP. MYŚLIWSKA.

WILNO

WIRZYMANE, WĘGERSKIE, FRANCUSKIE, HISPANSKIE, WŁOSKIE, KOŚCIELNE I LECZNICZE poleca: D-H. St. BANEL I S-ka Wilno, Mickiewicza 23, tel. 8-49. Ceny konkurencyjne. 352-2

WINA

już nadeszły Muscat pół-słodkie bul. 1/2 litra zł. 3,75 poleca D-H. St. BANEL I S-ka Wilno, Mickiewicza 23, tel. 8-49. Ceny konkurencyjne. 351-2

WILNO

Dbajcie o swóje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziela” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kisielca, obstrukcji i kamieni żółciowych. „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiający funkcje organów trawienia i działający przeciwko otyłości. Sprzedają po 2 zł za pudełko apteki i składy apteczne. 687-29 0

Do wynajęcia od zaraz sklep mięsny (może być mieszkanie) z mieszkaniami i łodownią z lodem i dwupokojowe mieszkanie z kuchnią. Informacje u w. domu od godziny 10 do 2. Ul. Piłsudskiego d. Nr. 20, m. Nr. 3 wejście z podwórza. 312-5 or

AKUMULATORY do radja, samochodów i światła. Radjo odbiorniki, aparaty anodowe, głośniki, słuchawki etc. Fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów, aparatów, słuchawek, głośników, woltomierzy, prostowników i innych. FIRMA Michał Girda Zamkowa 20. Tel. 15-28. 312-5 or

ROZNE

Pracownia damskich ubiorów „WEDYSŁAWA” byłej pracowniczki pierwszorzędnych firm warszawskich. — Wilno, Skopówka 7, m. 8 (ostatnie wejście w dziedzińcu). Przyjmują się obstanki na suknie, płaszczki, kostjomy wszelkie przeróbki, oraz na elegancje perkaliki. — Wykonanie elegancje. Ceny dostepne. — 0

Letnisko we dworze 4 kil. od pow. miasta (powiat Wilejski) całodzienne bardzo dobre utrzymanie z oddzielnym pokojem, opraniem bielizny i obsługą 5 zł. dziennie. Zakretowa 17, m. 6. Masalska od g. 10-12 i 1-3. — 0

KUPNO-SPRZEDAŻ

GONTY sprzedaje Polski Lloyd ul. Kijowska. — 33

Psa rasy wilczej tresowanego — sprzedam. Krakowska 39, m. 6. 519-50

RUMUŃSKIE WINA

już nadeszły Muscat pół-słodkie bul. 1/2 litra zł. 3,75 poleca D-H. St. BANEL I S-ka Wilno, Mickiewicza 23, tel. 8-49. Ceny konkurencyjne. 351-2

WINA

wirzymane, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, włoskie, kościelne i lecznicze poleca: D-H. St. BANEL I S-ka Wilno, Mickiewicza 23, tel. 8-49. Ceny konkurencyjne. 352-2

WILNO

Planina najświetniejszej wszechświatowej firmy „Erard” oraz Bettlinga i K. A. Fibigera, uznane za najlepsze w kraju, sprzedają na dogodnych warunkach. Kijowska 4, m. 10. 352-2

WILNO

Kaszę prawdziwą krakowską otrzymała firma ZWIĘDZIŃSKI Wileńska 28, tel. 1224. 2537-8

WILNO

Samochód Fiat lub Chevrolet wykładane skórą sprzedam okazjynie. Ofiarna 4 m. 5, tel. 1508. 2539

SPRZEDAŻ

Sprzedaż się nieruchomości w Wilnie, plac 2794 i pół. mtr. 3 domy mieszkalne o 6 mieszkaniach, 2 ogrody owocowe. Informacje: Gimnazjalna 6 m. 15 godz. 4-6 po pol. 521-50

WILNO

Do sprzedania domy z placami, również same place - ogrody rozmaite wielkości bardzo tanio w najbliższej części Antokola idealne pod zabudowanie. Antokolska ul. 8, m. 5. 863-0

WILNO

Za 2.000 zł. sprzedamy dom drewniany nowozbudowany o 2 mieszkaniach o powierzchni 135 sążni kw. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 7, tel. 9-05. — 50

WILNO

Mieszkania i pokoje Mieszkanie o 5 pokojach do wynajęcia. Popowska Nr. 16-3. 1504-0

WILNO

2 duże pokoje bez kuchni do wynajęcia. Zygmontowska 4, m. 5 od 4 do 6 pp. 2535-2

WILNO

Poszukuję MIESZKANIA 5 pok. z yg. do Biura Ogł. Sobola Wileńska 22. Wyrozumiały. Żebrak puka do drzwi i przedstawia się jako podróznik, który potrzebuje jakiejś starzyzny z odzieży. Gospodynimów: — Niestety, nie mam nic prócz starych spodni, które trzebaby pozyszywać i pocerować... — Nic nie szkodzi, proszę pani, ja zaciekam... 2540

WILNO

Letniska z utrzymaniem w majątkach ziemskich w Nowogródzkiem i Wileńskim województwie. Informacje: Wilno, Ad. Mickiewicza 23, Biuro Techniczne Inż. Kiersnowski i Krużolek S-ka, tel. 5-60. 289

Letniska w ładn. miejscowości, staw rybny, łódka 1 km. od stacji Czarny Bór folw. Dusinłęta. 2540